

środa, 26.02.2020

O miłosiernym Zbawicielu

Stacja I. – Jezus skazany na śmierć

Panie, Ty znałeś bieg mających nastąpić wydarzeń... popatrz na mnie – co zwycięży: strach czy miłość do Ciebie, która pozwoli trwać u Twego boku? Błagam wesprzyj mnie swą łaską i ogarnij Swoim Miłosierdziem niezależnie od tego co uczynię.

Stacja II. – Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Panie, to jakaś pomyłka! Dlaczego się nie buntujesz, dlaczego milczysz? Ja krzyża nie udźwignę, ja go nie chcę, nie zasłużyłam, to zbyt wiele... dlaczego tak na mnie Patrzysz? Pamiętam... mówiłeś :”Kto chce pójść za Mną ... niech weźmie krzyż...” (Mt 16,24) ...tak, ludzka natura się wzdryga, ale kocham Cię Jezu i choćby krzyż me siły rwał – nie poddam się, bo zawsze mogę liczyć na Ciebie.

Stacja III. – pierwszy upadek Jezusa

Panie, co teraz będzie? Ty już nie masz siły, a droga daleka... Nie mają litości nad Tobą, a przecież to Ty nie złamałeś trzciny nadłamaney, ani nie zgasiłeś nikłego płomyka... proszę przemień spojrzeniem Twojego Miłosierdzia okrutne czyny ludzi.

Stacja IV. – Spotkanie z Matką

Rozdzierający widok – Maryja Matka Miłosierdzia podbiega do Ciebie Jezu i w niczym pomóc Ci nie może, bo Ty sam wzięłeś nasze winy na siebie, jednak bliskość kochanej Osoby potrafi dodać siły. Naucz mnie Panie wychodzić naprzeciw...

Stacja V. – Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż

Co za ulga, gdy ktoś przychodzi z pomocą... Szymonie czy widzisz różnicę? Jezus w milczeniu, resztkami sił idzie na przód, a ty? Żołnierze Cię zmusili – teraz bardziej jestem podobna do Ciebie niż do mojego Pana, którego tak bardzo chciałam naśladować...

Stacja VI. – Weronika ociera twarz Jezusa

Jaka odważna kobieta, przedarła się przez mur strażników, by zwilżoną chustą otrzeć Twoją zmęczoną twarz... Jakże wiele jeszcze muszę się nauczyć – tu na krzyżowej drodze życia – być miłosierną nie słowem, ale czynem jak uczył nasz Mistrz.

Stacja VII – Drugi upadek Jezusa

Jak to, podnosisz się Panie? W czym tkwi tajemnica Twojego zaparcia? Nowych pokładów sił? Ale ja już dalej nie dam rady. „Panie zmiłuj się nade mną i dźwignij mnie” (Ps. 40,11).

Stacja VIII. – Niewiasty

„Córki Jerozolimskie” – Ty Jezu zauważasz wszystkich dookoła, ja skupiam się na swoim cierpieniu – Panie bądź i dla mnie Miłosierny.

Stacja IX. – Trzeci upadek Jezusa

Już niedaleko mój Panie, miłość rozrywa Twoje Serce i z wielkim cierpieniem, ale dźwigasz się by iść na przód. Boże, towarzyszenie Ci w każdej sekundzie Twojego cierpienia graniczy z cudem – gdyby nie Twoja łaska, już dawno musiałabym zawrócić.

Stacja X. – Odarcie z szat

Podłość ludzka nie zna granic – Jezu, jaki jesteś dzielny, wszystkie upokorzenia znosisz z miłości do Ojca i do człowieka, nie sprzeciwiasz się niczemu – bo do samego dna chciałeś wypić kielich goryczy. Spraw by moje usta były miłosierne, gdy to ja w życiu przeżywać będę swoją dziesiątą stację.

Stacja XI. – Przybicie do Krzyża

Oto kres doczesnego zmagania, wycieńczony jesteś Panie... Jednak resztkami sił rozchyłasz ramiona, by dać światu znak, że czekasz na każdego człowieka z otwartymi ramionami... Czy i tu jestem blisko Ciebie?

Stacja XII. – Jezus umiera na krzyżu

Jezu, Pasterzu, co Cię spotkało za miłość, dobro, ciepło, prawdę? Kona, umiera Nieśmiertelny... Uszło z Ciebie życie, a z serca polały się jeszcze źródła miłosierdzia... Do ostatniej chwili szukałeś usprawiedliwienia dla oprawców. Czy jestem pod krzyżem i trwam? Czy szukam raczej drogi ucieczki, by nie patrzeć na zło?

Stacja XIII. – Zdjęcie z krzyża

Zmrok okrył ziemię, martwe Twoje Ciało Panie z miłością przytula Maryja, współcierpi, boleje, ale nie traci nadziei. Matko, i ja jestem blisko Ciebie...

Stacja XIV. – Złożenie do grobu

Złożono Twoje Ciało do grobu Jezu, a Ty po trzech dniach Zmartwychwstaniesz, by jeszcze hojniej wylewać na nas Twoje Miłosierdzie. Dziękuję Ci Boże, że w wtedy gdy ja wątpiłam, Ty nie zwątpiłeś we mnie nigdy.